Prawodawstwo dyscyplinarne Kościoła w odniesieniu do stosunków chrześcijan z poganami, żydami i muzułmanami

(wybór)

aneks 6: tradycja dyscyplinarna

D 1

[Sykstus III] Sobór Efeski, Kanon 7[1]

431

Nikomu nie wolno głosić, spisywać ani formułować innej wiary niż ta, która została ustalona przez Świętych Ojców zgromadzonych w Nicei wraz z Duchem Świętym. Ci, którzy ośmielają się inną wiarę formułować, rozpowszechniać lub głosić pragnącym nawrócić się z pogaństwa, judaizmu czy jakiejkolwiek herezji i poznać prawdziwą wiarę – to jeśli są biskupami albo duchownymi, mają być pozbawieni urzędu: biskupi episkopatu, duchowni przynależności do kleru; jeśli zaś są to osoby świeckie, mają być wyłączone ze wspólnoty Kościoła[2].[3]

D 2

[Leon I Wielki] Sobór Chalcedoński, Kanon 14[4]

451

Ponieważ w niektórych prowincjach pozwolono lektorom i kantorom żenić się, święty Synod postanowił, by żaden z nich nie

[1] Tłum. pol.: *Dokumenty Soborów Powszechnych* [dalej: DSP], t. I, s. 167.

[2] Zdanie to zostało niemal dosłownie powtórzone przez Sobór Chalcedoński (→ D 3) i Sobór Konstantynopolitański III (→ D 8). [3] Mansi, 4, 1362n.

[4] *Należącemu do hierarchii kościelnej nie wolno pojmować za żonę heretyczki.* Tłum. pol.: DSP, I, s. 239.

pojmował za żonę heretyczki. Ci, którzy po zawarciu takiego małżeństwa posiadają dzieci i jeśli już pozwolili, by zostały ochrzczone przez heretyków, powinni dopuścić je do wspólnoty Kościoła katolickiego. Dzieci, które nie zostały jeszcze ochrzczone, nie mogą już być chrzczone przez heretyków. Nie wolno też pozwolić im na małżeństwo z heretykami, Żydami i poganami, chyba że osoba pragnąca wstąpić w stan małżeński ze stroną prawowierną obieca przyjąć prawdziwą wiarę. Jeśli ktoś przekroczy to rozporządzenie świętego Synodu, będzie podlegał karom kanonicznym[5].

[5] Mansi, 7, 371.

[Leon I Wielki] Sobór Chalcedoński, Definicja wiary

451

D 3

Rozporządziliśmy to z całą starannością i dokładnością, przeto święty i ekumeniczny Synod określił, że nie wolno nikomu innej wiary głosić, spisywać, formułować, myśleć lub innych nauczać. Co się tyczy tych, którzy ośmielają się inną wiarę układać bądź nauczać i głosić albo przekazywać inny symbol pragnącym z pogaństwa, judaizmu czy jakiejkolwiek innej herezji nawrócić się ku prawdziwemu poznaniu – jeśli są biskupami albo duchownymi, należy ich wykluczyć: biskupów z episkopatu, duchownych ze stanu duchownego, a jeśli są mnichami lub osobami świeckimi, mają być wyłączeni ze społeczności wiernych[6].

[6] Zdanie powtórzone za Soborem Efeskim (→ D 2).

Grzegorz I Wielki, List do Piotra, biskupa Terraciny

marzec 591

D 4

W imieniu obecnych Józef Żyd opowiedział nam o pewnym miejscu, w którym mieli zwyczaj zbierać się na obchód swoich świąt Żydzi zamieszkali w Terracinie; Ty, bracie, wypędziłeś ich stamtąd, więc – za Twoją wiedzą i zgodą – przenieśli się na inne miejsce dla takiegoż obchodu świąt.

A teraz żalą się, że znowu są wypędzani z tegoż miejsca. Jeśli tak jest, chcemy, żebyś, bracie, powstrzymał się od tego rodzaju sprzeczek i żeby mogli gromadzić się zgodnie ze zwyczajem na tymże miejscu, które – jak powiedzieliśmy – objęli za Twoją wiedzą.

Tych bowiem, którzy nie zgadzają się z religią chrześcijańską, należy gromadzić dobrocią, życzliwością, napominaniem,

przekonywaniem do jedności wiary – aby groźby i pogróżki nie odepchnęły tych, których mogło przyciągnąć do wiary uprzejme przepowiadanie i wybiegająca w przyszłość obawa przed mającym nadejść sądem. Trzeba więc, aby przychodzili dobrowolnie posłuchać, gdy dajesz im Słowo Boże, a nie żeby byli straszeni surowością nad miarę[7].

[7] PL, 77, 439.

[8] *Do Wirgiliusza z Arles i Teodora z Marsylii, biskupów galijskich.*

[9] *Registrum Epistolarum*, I, 45, MGH *Ep.* I, s. 72; *PL* 77, 510-511 (*lib.* I, *ep.* 47).

D 5

Grzegorz I Wielki, List *Scribendi*[8]

3 czerwca 591[9]

[…] Liczni mężowie religii żydowskiej, mieszkający w tej prowincji i w różnych sprawach przyjeżdżający do Marsylii, powiadomili mnie, że wielu Żydów z tamtych stron zostało przyprowadzonych do źródła chrzcielnego raczej siłą niż przepowiadaniem.

Sądzę, że intencja w tym przypadku była godna pochwały, i myślę, że pochodziła z umiłowania Pana naszego. Jednak obawiam się, że jeśli nie towarzyszyła jej skuteczność właściwa Pismu, nie będzie z tego żadnej nagrody, a nawet że w pewnej mierze wyniknie z tego szkoda – czego niech Bóg broni – dla dusz, które chcemy uratować.

Gdy ktoś bowiem przychodzi do źródła chrzcielnego nie przez słodycz przepowiadania, lecz przez konieczność, o ile potem wróci do dawnego przesądu, umrze w stanie gorszym, gdyż zdawał się odrodzony[10].

[10] PL, 77, 510n.

[11] *O Hebrajczykach – do biskupów: Bacauda i Agnello.*

D 6

Grzegorz I Wielki, List *Supplicaverunt*[11]

591/592

Prosili nas Hebrajczycy zamieszkujący Terracinę, aby miejsce, na którym dotąd mają synagogę, mogli posiadać na mocy naszego autorytetu.

Ponieważ jednak doszło do nas, że to miejsce sąsiaduje z kościołem do tego stopnia, że dochodziłby głos śpiewających psalmy, napisaliśmy do naszego brata w biskupstwie Piotra, że jeśli byłoby tak, że głos z tamtego miejsca dochodziłby do kościoła, niech celebracje żydowskie już się nie odbywają.

Przeto Wy, bracia, ze wspomnianym Piotrem, naszym bratem w biskupstwie, przypatrzcie się pilnie temu miejscu i jeśli tak jest

albo jeśli coś wydaje się Wam przeszkadzać kościołowi, znajdźcie inne miejsce w tym samym kasztelu, w którym wspomniani Hebrajczycy by się zbierali i w którym bez przeszkody mogliby odprawiać swoje ceremonie. A znajdźcie, bracia, miejsce takie – o ile by dotychczasowego byli pozbawieni – żeby z tego nie powstała żadna sprzeczka.

Zakazujemy zaś, by wbrew rozumowi zasmucano lub dręczono Hebrajczyków. Lecz tak jak jest dozwolone, by żyli pod prawami rzymskimi, niech postępują sprawiedliwie i ze świadomością, bez przeszkody z niczyjej strony. Jednak nie wolno im mieć chrześcijańskich niewolników[12].

[12] PL, 77, 457.

Grzegorz I Wielki, List *Qui sincera*[13]

listopad 602

[13] *Do Paschazego, biskupa Neapolu.*

D 7

Żydzi mieszkający w Neapolu poskarżyli się nam, twierdząc, że niektórzy próbują bezrozumnie pozbawić ich niektórych dni świątecznych, aby nie było im wolno obchodzić uroczyście ich świąt, tak jak i im obecnie aż dotąd i ich rodzicom od dawien dawna wolno było przestrzegać i obchodzić. Jeśli tak jest naprawdę, to nie wygląda, żeby to czemuś służyło. Albowiem jaki jest pożytek, gdy zakazując im wbrew dawnemu zwyczajowi, nie ułatwia się im w ogóle uwierzenia i nawrócenia? Albo po co tworzyć reguły, według których Żydzi mają odprawiać swe ceremonie, jeśli przez to nie możemy ich pozyskać? Należy więc postępować tak, aby poruszeni raczej przez rozum i dobroć zechcieli pójść z nami, a nie uciekać – żebyśmy mogli z pomocą Bożą nawrócić ich do łona Kościoła Matki, wykazując im jak z ich Zwojów pochodzi to, co mówimy. I dlatego Wasze braterstwo, o ile może, niech z pomocą Bożą pobudza ich swymi napomnieniami do nawrócenia, a nie pozwala im znowu przeszkadzać w ich świętach; niech na wszystkie święta i ferie – tak jak dotąd zarówno oni sami, jak ich rodzice od dawien dawna mieli w zwyczaju obchodzić – będzie pełne zezwolenie co do ich przestrzegania i obchodzenia[14].

[14] PL, 77, 1267n.

[15] Tłum. pol.: DSP, I, s. 323.

[Leon II] Sobór Konstantynopolitański III, Wykład wiary[15]

681

[…]

D 8

Pod każdym względem ustaliliśmy to z wszelką dokładnością i starannością oraz rozporządzamy, że nikomu nie wolno głosić innej wiary ani spisywać, układać, zamyślać, ani innych nauczać. Ci zaś, którzy ośmieliliby się układać lub otwarcie wypowiadać inną wiarę, albo nauczać lub przekazywać inny symbol pragnącym z pogaństwa, z judaizmu albo z jakiejkolwiek herezji nawrócić się ku poznaniu prawdy, albo [ośmieliliby się] wynajdować nowe głosy, czyli wyrażenia, i wprowadzać je w celu zniszczenia określeń przez nas teraz ustanowionych – jeśli są biskupami lub duchownymi, zostają pozbawieni: biskup godności biskupa, a duchowny godności duchownego; jeśli zaś są to mnisi lub osoby świeckie, mają być wyłączeni ze społeczności wiernych[16].[17]

[16] Zdanie powtórzone za Soborami: Efeskim (→ D 2) i Chalcedońskim (→ D 3).

[17] Mansi, 11, 639.

[18] *Nie należy przyjmować Żydów, jeśli się ze szczerego serca nie nawrócą.* Tłum. pol.: DSP, I, ss. 357n.

[Hadrian I] Sobór Nicejski II, Kanon 8[18]

787

D 9

Niektórzy, wywodzący się z religii żydowskiej, nadal pozostają przy swoim błędzie i myślą, że mogą szydzić z Chrystusa, naszego Boga, udają bowiem tylko, że są chrześcijanami, a potajemnie sprzeciwiają Mu się – nadal obchodzą skrycie szabat i wypełniają inne jeszcze praktyki judaizmu. Nakazujemy więc, że takich ludzi nie wolno dopuszczać ani do komunii, ani do modlitw, ani do kościoła. W rzeczywistości, mimo pozorów nawrócenia, są Żydami i żyją według zasad religii żydowskiej. Nie wolno dopuścić, aby tacy chrzcili swe dzieci i kupowali lub posiadali niewolników. Jeżeli jednak któryś z nich nawróci się ze szczerą wiarą i uwierzy z całego serca, a także ujawni żydowskie obyczaje i rytuały, aby i inni mogli zostać skłonieni do nawrócenia i się poprawić, tego należy przyjąć i ochrzcić, jak również jego dzieci. Warunkiem jest, by było zapewnione, że odszedł od zwyczajów żydowskich. Jeżeli nie da takiego zapewnienia, w żaden sposób nie może zostać przyjęty[19].

[19] Mansi, 13, 418n.

Aleksander II, List *Licet ex*[20]

1065

[20] Do Landulfa, księcia Benewentu.

D 10

Chociaż nie wątpimy, że z gorliwej pobożności pochodzi to, iż Twoja wysokość przysposabia Żydów do kultu chrześcijańskiego, jednak ponieważ wydaje się, że zachodzi tu gorliwość nieuporządkowana, uznaliśmy za konieczne zwrócić się do Ciebie z pisemnym napomnieniem. Nie czytamy bowiem, że Pan nasz bowiem, Jezus Chrystus, gwałtem przymuszał kogoś do swojej służby – lecz pokornym wezwaniem, z zachowaniem u każdego jego własnej wolnej woli, a których przeznaczył do życia wiecznego, tych nie sądem, lecz wylaniem własnej krwi odwrócił od błędu […][21].

[21] DzSchHü 698.

[Aleksander III] Sobór Laterański III, Kanon 26[22]

1179

[22] *Ażeby chrześcijanie nie mieszkali z Żydami ani Saracenami.* Tłum. pol.: DSP, II, ss. 201-203.

D 11

Nie zezwala się, aby zarówno Żydzi, jak i Saraceni w swoich domach mieli chrześcijańskich służących ani dla opieki nad dziećmi, ani dla posługi, ani dla żadnej innej przyczyny. Ci, którzy ośmielą się razem z nimi mieszkać, podlegają ekskomunice. Wydajemy postanowienie, że należy przyjmować jako wiążące świadectwo chrześcijan przeciwko Żydom we wszystkich sprawach sądowych, wówczas gdy przeciwstawiają oni chrześcijanom swoich świadków. Oświadczamy też, że powinni być karani anatemą ci, którzy chcieliby przy stanie faktycznym dawać pierwszeństwo Żydom przed chrześcijanami i działać na korzyść pierwszych, chociaż Żydów trzeba stawiać po chrześcijanach, a jakakolwiek dla nich przychylność ze strony chrześcijan płynąć może jedynie z samej tylko istoty człowieczeństwa[23]. Jeżeli z natchnienia Bożego Żyd nawróci się na wiarę chrześcijańską, nie wolno mu w żaden sposób odbierać jego majątku, ponieważ wypada, aby nawrócony ku wierze żył w lepszych warunkach niż wówczas, gdy jeszcze nie przyjął wiary. Jeśli zaś gdzieś stałoby się inaczej, pod karą ekskomuniki polecamy panom i władzom lokalnym zadbać o to, by nawróceni otrzymali w całości swoje dziedzictwo rodzinne oraz majątek osobisty[24].

[23] *pro sola humanitate.*

[24] Mansi, 22, 231.

Klemens III, *Sicut Iudaei* (*Decretales*, X, V, 6, 9)

1190[25]

[25] Wyd. Friedberg, kol. 774.

D 12

Tak jak Żydzi nie powinni bez zgody przedsiębrać w synagogach czegoś ponad to, co jest w prawie dopuszczalne, tak w tym, co jest im dozwolone, nie powinni doznawać żadnej przeszkody. A zatem chociaż bardziej chcą trwać w swym uporze, niż poznać słowa Proroków i tajemnice swoich Pism oraz posiąść znajomość wiary chrześcijańskiej i zbawienia, to my jednak – skoro proszą o naszą obronę i pomoc – przyjmujemy ich prośbę z powodu ofiarnej dobroci chrześcijańskiej i podążając śladami naszych poprzedników, szczęśliwej pamięci Biskupów Rzymu: Kaliksta, Eugeniusza [i Aleksandra], udzielamy im tarczy naszej ochrony. Postanawiamy bowiem, aby żaden chrześcijanin nie przymuszał [gwałtem] Żydów, którzy nie życzą sobie i nie chcą przystąpić do chrztu. Jeśli któryś natomiast schroni się u chrześcijan z powodu wiary, po upewnieniu się co do jego woli, niech bez szykan stanie się chrześcijaninem; gdyż nie sądzimy, aby miał wiarę w Chrystusa ten, kto nie przyjmuje chrztu z własnej woli, lecz jest zmuszany wbrew swemu pragnieniu. Ponadto żaden chrześcijanin niech nie waży się kogokolwiek z nich bez wyroku ziemskiej władzy zabić, zranić lub zabrać mu jego pieniędzy albo dóbr, które do tej pory mieli w regionie swego zamieszkania, ani zmieniać obyczajów, a zwłaszcza niech nikt nie przeszkadza, przy pomocy kijów lub kamieni, w celebrowaniu ich świąt. I niech nikt nie wymaga od nich przymusowej posługi poza tą, którą zgodnie ze zwyczajem wykonywali w przeszłości. Dla uniknięcia nieprawości i sknerstwa złych ludzi dekretujemy, aby nikt nie ważył się zajmować lub niszczyć cmentarzy żydowskich lub dla uzyskania pieniędzy wykopywać pochowanych ciał. Jeśli zaś ktoś, znając treść tego Dekretu, lekkomyślnie uczyniłby coś przeciwnego – co niech się nie zdarzy – niech zazna groźby na swym tytule i służbie lub niech będzie obłożony wyrokiem ekskomuniki, chyba że swój uczynek naprawi godnym zadośćuczynieniem[26].

[26] Friedberg, 2, 774.

Innocenty III, Konstytucja *Licet perfidia Iudaeorum*

15 września 1199

Chociaż należy wielorako piętnować niedowiarstwo Żydów[27], jednak ponieważ przez nich nasza wiara naprawdę się potwierdza[28], wierni nie powinni ich mocno uciskać […]. Tak jak Żydzi nie powinni bez zgody przedsiębrać w synagogach czegoś ponad to, co jest w prawie dopuszczalne, tak w tym, co jest im dozwolone, nie powinni doznawać żadnej przeszkody.

A zatem chociaż bardziej chcą trwać w swym uporze, niż poznać słowa Proroków i tajemnice swoich Pism oraz posiąść znajomość wiary chrześcijańskiej i zbawienia, to my jednak – skoro proszą o naszą obronę i pomoc – przyjmujemy ich prośbę z powodu ofiarnej dobroci chrześcijańskiej i podążając śladami naszych poprzedników, szczęśliwej pamięci Biskupów Rzymu: Kaliksta [II], Eugeniusza [III], Aleksandra [III], Klemensa [III] i Celestyna [III], udzielamy im tarczy naszej ochrony.

Postanawiamy bowiem, aby żaden chrześcijanin nie przymuszał [gwałtem] Żydów, którzy nie życzą sobie i nie chcą przystąpić do chrztu. Jeśli któryś natomiast schroni się u chrześcijan z powodu wiary, po upewnieniu się co do jego woli, niech bez szykan stanie się chrześcijaninem; gdyż nie sądzimy, aby miał wiarę w Chrystusa ten, kto nie przyjmuje chrztu z własnej woli, lecz jest zmuszany wbrew swemu pragnieniu. Ponadto żaden chrześcijanin niech nie waży się kogokolwiek z nich bez wyroku ziemskiej władzy zabić, zranić lub zabrać mu jego pieniędzy albo dóbr, które do tej pory mieli w regionie swego zamieszkania, ani zmieniać obyczajów, a zwłaszcza niech nikt nie przeszkadza, przy pomocy kijów lub kamieni, w celebrowaniu ich świąt. I niech nikt nie wymaga od nich przymusowej posługi poza tą, którą zgodnie ze zwyczajem wykonywali w przeszłości. Dla uniknięcia nieprawości i sknerstwa złych ludzi dekretujemy, aby nikt nie ważył się zajmować lub niszczyć cmentarzy żydowskich lub dla uzyskania pieniędzy wykopywać pochowanych ciał.

Jeśli zaś ktoś, znając treść tego Dekretu, lekkomyślnie uczyniłby coś przeciwnego – co niech się nie zdarzy – niech zazna groźby na swym tytule i służbie lub niech będzie obłożony

D 13

[27] *perfidia Iudaeorum.*

[28] *fides nostra veraciter comprobatur.*

wyrokiem ekskomuniki, chyba że swój uczynek naprawi godnym zadośćuczynieniem[29].

[29] DzSchHü 772n.

[30] *O lichwie Żydów.* Tłum. pol.: DSP, II, s. 311.

[Innocenty III] Sobór Laterański IV, Konstytucja 67[30]

1215

D 14.1

Im bardziej religia chrześcijańska usiłuje powstrzymać praktykę lichwy, tym bardziej zawzięcie tę niegodziwość uprawiają Żydzi i dzięki temu w krótkim czasie pochłaniają majątki chrześcijan. Pragnąc wesprzeć w tej sprawie chrześcijan, aby nie byli tak okrutnie uciskani przez Żydów, Dekretem synodalnym ustanawiamy, że jeżeli pod jakimkolwiek pretekstem Żydzi będą wymuszać od chrześcijan płacenie zbyt wysokich i przekraczających miarę odsetek, odbierze się im prawo handlu z chrześcijanami, dopóki odpowiednio nie zadośćuczynią za nadmierne roszczenia. W razie potrzeby zobowiąże się także chrześcijan cenzurą kościelną bez możliwości apelacji do zaprzestania z nimi handlu[31].

[31] Mansi, 22, 1054n.

D 14.2

Władzom świeckim polecamy, aby nie byli z tego powodu wrodzy wobec chrześcijan, lecz raczej starali się powstrzymać Żydów od tak wielkich roszczeń. Postanawiamy, że pod groźbą tej samej kary Żydzi zobowiązani są zadośćuczynić kościołom za należne dziesięciny i ofiary, które zwykły one otrzymywać od chrześcijan z domów i innych dóbr, zanim z jakiegokolwiek tytułu przejdą one w posiadanie Żydów, ażeby w ten sposób kościoły zachowały dochody bez ponoszenia szkód[32].

[32] Mansi, 22, 1055.

[33] *Żydzi powinni różnić się od chrześcijan ubiorem.* Tłum. pol.: DSP, II, ss. 311-313.

[Innocenty III] Sobór Laterański IV, Konstytucja 68[33]

1215

D 15.1

W niektórych prowincjach odmienność ubioru odróżnia Żydów i Saracenów od chrześcijan, lecz w innych nastąpiło pomieszanie, że w żaden sposób nie można ich rozpoznać. Stąd zdarza się niekiedy, że przez mylne przekonanie chrześcijanie łączą się z kobietami Żydów i Saracenów, a Żydzi i Saraceni biorą sobie kobiety chrześcijańskie. Aby taki występny i godny potępienia związek nie mógł szukać usprawiedliwienia w pomyłce spowodowanej rodzajem ubioru, postanawiamy, że ludzie ci, obojga płci, we wszystkich

prowincjach chrześcijańskich i w każdym czasie powinni odróżniać się w miejscach publicznych od reszty społeczności rodzajem ubioru, co zresztą zostało im nakazane także przez Mojżesza[34].[35]

[34] Por. Kpł 19, 19; Pwt 22, 5, 11-12.
[35] Mansi, 22, 1055.

D 15.2

W dniach lamentacji oraz w niedzielę Męki [Pańskiej] niech się nie ośmielają publicznie pokazywać, ponieważ niektórzy z nich – jak się dowiedzieliśmy – nie wstydzą się w tych dniach występować wśród ludzi ubrani strojniej niż zwykle i nie boją się naigrawać z chrześcijan, którzy na pamiątkę najświętszej Męki okazują oznaki swego żalu[36].

[36] Tamże.

D 15.3

Najsurowiej zaś zabraniamy tego, by przypadkiem nie ośmielali się tańczyć z radości dla okazania wzgardy Odkupicielowi. A ponieważ nie powinniśmy milczeć wobec zniewagi uczynionej Temu, który zgładził nasze grzechy, nakazujemy, aby takich śmiałków karała władza świecka nałożeniem współmiernej kary, by nie ważyli się bluźnić Temu, który za nas został ukrzyżowany[37].

[37] Mansi, 22, 1055n.

[Innocenty III] Sobór Laterański IV, Kanon 69[38]

1215

[38] *Żydzi nie powinni pełnić urzędów publicznych.* Tłum. pol.: DSP, II, ss. 313-315.

D 16.1

Byłoby absurdem, by bluźniący Chrystusowi sprawował władzę nad chrześcijanami. Dlatego z powodu zuchwałości przestępców odnawiamy w tym artykule roztropne zarządzenie Synodu w Toledo i zabraniamy, by Żydzi pełnili urzędy publiczne, ponieważ dawałoby im to pretekst do większego nękania chrześcijan. Jeżeli ktoś powierzy im taki urząd, po uprzednim upomnieniu zostanie ukarany, jak na to zasłużył, przez Synod prowincjonalny, który nakazujemy odbywać każdego roku[39].

[39] Mansi, 22, 1058.

D 16.2

Takiemu urzędnikowi zabrania się kontaktów handlowych oraz innych z chrześcijanami na tak długo, dopóki wszystkiego, co uzyskał od chrześcijan przy okazji pełnienia tego urzędu, nie obróci na korzyść ubogich chrześcijan, zgodnie z zaleceniem biskupa diecezji. Powinien on ze wstydem usunąć się ze stanowiska, ponieważ bezwstydnie przyjął to, co mu się nie należało[40].

[40] Tamże.

Ten sam przepis stosowany niech będzie wobec pogan[41].

[41] Tamże.

[Innocenty III] Sobór Laterański IV, Kanon 70[42]

1215

D 16.3

Niektórzy ludzie – jak się dowiedzieliśmy – po przyjęciu z własnej woli chrztu świętego w ogóle nie zwlekli dawnego człowieka, aby doskonale przyoblec się w nowego. Zachowują resztki dawnego obrzędu i przez takie pomieszanie zniekształcają piękno religii chrześcijańskiej. Ponieważ napisano: przeklęty człowiek, który kroczy po ziemi dwiema ścieżkami, oraz: nie wdziewa się sukni utkanej naraz z wełny i lnu, postanawiamy, że przełożeni kościołów wszelkimi sposobami winni ich powstrzymywać od zachowywania dawnego obrządku, aby tych, którzy z wyboru wolnej woli przyjęli religię chrześcijańską, zbawienny przymus utrzymał w zachowywaniu jej zasad. Gdyż mniejszym złem jest nie znać drogi Pańskiej, niż poznawszy ją, odwrócić się od niej[43].

[Innocenty III] Sobór Laterański IV, Kanon 71[44]

1215

[...]

D 17

Polecamy, aby Żydzi zostali zobowiązani przez władzę świecką do umorzenia odsetek, a dopóki nie zaniechają ich pobierania, wszystkim chrześcijanom zabrania się pod karą ekskomuniki utrzymywania z nimi jakichkolwiek relacji. Władze świeckie niechaj zatroszczą się o korzystne odroczenie płatności ze strony tych, którzy w chwili obecnej nie są w stanie spłacić należnych Żydom długów, ażeby od rozpoczęcia podróży aż do nadejścia wiadomości o ich pewnej śmierci lub o powrocie nie doznali szkód z powodu narośnięcia odsetek od długu. Żydzi natomiast są zobowiązani do obliczenia i przedstawienia rachunków co do wielkości dochodu z zastawu, który na ten czas przyjęli, z potrąceniem koniecznych wydatków[45].

Grzegorz IX, List *Etsi Judaeorum sit reprobanda perfidia*[46]

6 kwietnia 1233

D 18

Chociaż należy piętnować niedowiarstwo Żydów[47], jednak dla chrześcijan jest pożyteczne i w pewien sposób konieczne

[42] *Nawróceni do wiary spośród Żydów nie mogą zachowywać dawnego obrzędu żydowskiego.* Tłum. pol.: DSP, II, s. 315.

[43] Mansi, 22, 1058.

[44] *Wyprawa dla odzyskania Ziemi Świętej.* Tłum. pol.: DSP, II, s. 321. Rozporządzenie dokładnie w tym samym brzmieniu zostało w 1245 roku powtórzone przez Sobór Lyoński I (Konstytucja II/5.15).

[45] Mansi, 22, 1063.

[46] *Do Arcybiskupów i Biskupów ustanowionych w królestwie Francji.*

[47] *Judaeorum perfidia.*

obcowanie z tymiż, którzy mając kształt naszego Zbawiciela i stworzeni przez Stwórcę wszystkiego – nie powinni być, niech Bóg broni, gnębieni[48] przez chrześcijan; albowiem jaki by nie był ich przewrotny środek[49], są przyjaciółmi Boga za sprawą ich ojców, a i potomstwo niech będzie bezpieczne […].

Chrześcijanie powinni traktować Żydów z tą samą życzliwością, z jaką chcielibyśmy, aby byli traktowani chrześcijanie wśród pogan[50].

[48] *perimendi.*

[49] *perversa medietas.*

[50] *Les Registres de Grégoire IX. Recueil des bulles de ce pape, publiées ou analysées d'après les mss orig. du Vatican*, wyd. L. H. Auvray, t. I, Paryż 1896, 691n.

Innocenty IV, List *Impia Judaeorum perfidia*[51]

9 maja 1244

[51] Do króla Francji.

D 19

Bezbożne wiarołomstwo żydów, z których serc z powodu ogromu ich grzechów nasz Odkupiciel nie zdjął zasłony, lecz pozwolił nadal trwać w ślepocie, która dotknęła po części Izraela – nie zważając na to, że jedynie z miłosierdzia przyjęła ich dobroć chrześcijańska i cierpliwie znosi ich sąsiedztwo, popełniają takie potworności, że wprowadzają one w osłupienie słuchających i opowiadających. Oni bowiem, niewdzięczni Jezusowi Chrystusowi, który wyczekuje ze zwykłą sobie cierpliwością ich nawrócenia, nie pokazując żadnego wstydu z powodu swej winy[52] i nie odnosząc się z szacunkiem do wiary chrześcijańskiej, odsunąwszy lub wzgardziwszy prawem Mojżeszowym i Prorokami, podążają za pewnymi tradycjami swoich starszych[53]. Z tego powodu Pan wyrzuca im w Ewangelii: Czemuż to wy przekraczacie przykazanie Boże i unieważniacie je z powodu waszych tradycji, nauczając ludzkich nauk i przykazań.

[52] *culpae suae.*

[53] *quasdam traditiones suorum seniorum sequuntur*

§ 1. Tymi zaś tradycjami (które po hebrajsku nazywane są: Talmud, będący ich wielką księgą, przewyższającą objętością tekst Biblii, w której są bluźnierstwa wyrażone wobec Boga i Jego Chrystusa oraz Błogosławionej Dziewicy; zawikłane bajki, błędne nadużycia i niesłychane głupstwa) nauczają i karmią swych synów, a przez nie odstępują od nauki Prawa i Proroków, stając się im zupełnie obcy. Pilnują, aby poprzez zrozumienie prawdy, która w tymże Prawie i u Proroków otwarcie daje świadectwo o mającym przyjść w ciele jednorodzonym Synu Bożym, nie nawrócić się do wiary i nie powrócić pokornie do swego Odkupiciela.

[…]

[Innocenty IV] Sobór Lyoński I, Bulla *Ad Apostolicae dignitatis*[54]

17 lipca 1245

[54] *O złożeniu z tronu cesarza Fryderyka II.* Tłum. pol.: DSP, II, s. 345.

[…]

D 21

Ponadto wiąże go [Fryderyka II] haniebna przyjaźń z Saracenami. Wielokrotnie wysyłał do nich poselstwa i dary oraz od nich w zamian przyjmował z honorem i radością; przejął ich ceremonie; publicznie pokazywał się z nimi podczas swych codziennych obowiązków; nie wstydził się także zgodnie z ich zwyczajem powierzyć pochodzącym z królewskiego rodu swoim żonom eunuchów z Kapui za strażników, których – jak poważnie się mówi – sam polecił wykastrować. A obrzydliwsze jest to, że przebywając w zamorskich krainach, zawarł z sułtanem układ, a raczej zmowę, i pozwolił dniem i nocą wzywać imienia Mahometa w świątyni Pańskiej. Niedawno zaś po tym, jak sułtan Babilonii i jego ludzie wyrządzili poważne szkody i krzywdy nie do oszacowania Ziemi Świętej oraz zamieszkującym ją chrześcijanom, [Fryderyk II] – jak mówią – nakazał z uszanowaniem przyjmować i wspaniałomyślnie gościć w Królestwie Sycylii jego posłów z pochwałami dla okazania wzniosłości sułtana[55].

[55] Mansi, 23, 617.

[…]

[Innocenty IV] Sobór Lyoński I, Konstytucja *O krucjacie* (II, 5)[56]

1245

[56] Tłum. pol.: DSP, II, s. 383.

D 22

Z sercami pełnymi smutku z powodu żałosnych nieszczęść Ziemi Świętej, szczególnie tego, co wydarzyło się ostatnio, jak wiadomo, mieszkającym tam chrześcijanom, staramy się ze wszystkich sił o uwolnienie jej z Bożą łaskawością z rąk ludzi bezbożnych[57].

[57] Mansi, 23, 628.

[…]

[Grzegorz X] Sobór Lyoński II, Konstytucja *Zelus fidei*[58]

1 listopada 1274

[…]

[58] *O pomocy dla Ziemi Świętej*. Tłum. pol.: DSP, II, s. 401.

D 23.1

Niestety, ziemia, na której Pan raczył dokonać naszego ocalenia i którą uświęcił własną krwią, aby odkupić człowieka za cenę swojej śmierci, zuchwale napadnięta i przez długi czas okupowana przez zbrodniczych nieprzyjaciół, bluźniących imieniu chrześcijan, wiarołomnych Saracenów, siłą trzymana jest w oblężeniu i bez obawy pustoszona. Lud chrześcijański jest tam mordowany w nieludzki sposób na jeszcze większą obrazę Stwórcy oraz zniewagę i ból wszystkich wyznawców katolickiej wiary. Urągają oni czcicielom Chrystusa i z obelżywą arogancją pytają: „Gdzie jest Bóg chrześcijan?"[59].

[59] DSP, II, s. 400.

D 23.2

Te i inne sprawy, których ani umysł nie może w pełni ogarnąć, ani język wypowiedzieć, rozpaliły nasze serca i rozgrzały ducha, abyśmy – my, którzy o wspomnianych wydarzeniach z krajów zamorskich nie tylko słyszeliśmy, „lecz ujrzeliśmy własnymi oczami i czego dotykały nasze ręce" – powstali i w miarę naszych możliwości pomścili zniewagę Ukrzyżowanego z pomocą tych, których gorliwa wiara i pobożność zachęciła do podjęcia tego dzieła[60].

[60] Tamże.

D 23.3

Ponieważ sprawa wyzwolenia Ziemi Świętej powinna ogarnąć wszystkich wyznawców wiary katolickiej, nakazaliśmy zwołać Sobór, abyśmy – po naradzie wraz z przełożonymi Kościoła, królami, książętami oraz innymi roztropnymi mężami – mogli przyjąć i nakazać w Chrystusie postanowienia mające służyć sprawie wyzwolenia wspomnianej Ziemi [Świętej][61] […].

[61] DSP, II, ss. 400, 402.

[62] Nie jest do końca pewne, czy Bulla ta jest dokumentem soborowym, czy papieskim.

Klemens V / Sobór Vienneński[62], Bulla *Redemptor noster*[63]

1 grudnia 1312

[63] *O Krucjacie*. Tłum. pol.: DSP, II, ss. 503-515.

D 24.1

Zbawiciel nasz, Jednorodzony Syn Boży, Pan, Jezus Chrystus, tak umiłował Swoją córkę Syjon, to znaczy Ziemię Świętą, że wybrał ją dla Siebie jako dziedzictwo i Swoją własność, ozdobił ją Swą obecnością, przybrawszy się w okrycie naszego ciała, i uświęcił przelaniem Swojej drogocennej krwi[64].

[64] DSP, II, s. 502.

D 24.2

Lecz trzeba płakać – cóż za nieszczęście! – i gorzko się smucić, ponieważ tak szlachetne dziedzictwo naszego Zbawiciela dostało się w ręce obcych i leży powalone przemocą babilońskiego prześladowcy, deptane stopami ludu, który kala je swoją obecnością, i w żałosny sposób poddane jest okupacji najbardziej nieczystych Saracenów, perfidnych nieprzyjaciół chrześcijańskiego imienia, zhańbione dokonanym przez nich podłym zaborem. Dokonały się tam okrutne masakry, których ofiarą padł lud chrześcijański. Dla jeszcze większej obrazy Stwórcy oraz znieważenia i wyrządzenia bólu całemu chrześcijaństwu, plugawą mową tychże nieprzyjaciół, straszliwie bluźniono tam imieniu Chrystusa[65].

[65] DSP, II, ss. 502, 504.

D 24.3

Dlatego ziemia ta, okrutnie umęczona, jęczy żałośnie i skarży się z powodu prześladowania nie do zniesienia, które cierpi; podnosi wołanie do zastępcy Chrystusa i zwraca się do chrześcijańskich władców oraz katolickiego ludu. Zraniona zniewagami pokazuje swoje rany tym, od których oczekuje dzieła uleczenia. Przyzywa zbawczej prawicy tych, dla zbawienia których sprawca zbawienia przecierpiał na niej mękę krzyża[66] […].

[66] DSP, II, s. 504

[67] Zakaz tolerowania publicznego kultu saraceńskiego. Tłum. pol.: DSP, II, s. 585.

[Klemens V] Sobór Vienneński, Dekret 25[67]

1312

D 25.1

Obrazę imienia Bożego i zniewagę chrześcijańskiej wiary powoduje fakt, że w niektórych częściach świata, poddanych panowaniu władców chrześcijańskich, gdzie oddzielnie, a czasem pomieszani z chrześcijanami zamieszkują Saraceni, ich kapłani, nazywani potocznie zabazala, w swoich świątyniach czy meczetach, gdzie się Saraceni gromadzą, aby wielbić wiarołomnego Mahometa, każdego dnia o określonych godzinach, z pewnego miejsca wysoko wzniesionego donośnym głosem wzywają i wysławiają imię Mahometa tak, że słyszą to Saraceni i chrześcijanie, i tam publicznie wyznają jego cześć[68].

[68] DSP, II, s. 584.

D 25.2

Wielkie tłumy okolicznych Saracenów wraz z innymi otwarcie i jawnie schodzą się do miejsca, gdzie niegdyś pochowano pewnego Saracena, którego inni czczą i otaczają kultem jako świętego.

Wszystko to wielce uwłacza naszej wierze, a w sercach wiernych powstaje ciężkie zgorszenie[69].

[69] Tamże.

D 25.3

Ponieważ rzeczy niemiłych Bożemu majestatowi w żaden sposób nie można dłużej tolerować, za aprobatą świętego Soboru zabraniamy odtąd jeszcze surowiej czynienia tego na ziemiach chrześcijańskich. Pod groźbą Bożego sądu nakazujemy wszystkim i każdemu władcy katolickiemu, pod którego rządami żyją Saraceni i dzieją się wspomniane rzeczy, aby całkowicie wyeliminowali je na swych ziemiach, postępując jak prawdziwi katolicy i gorliwi strażnicy chrześcijańskiej wiary, by osiągnąć przez to nagrodę wiecznej szczęśliwości; niech też zadbają, aby to samo czynili ich poddani. Niech się zastanowią i należycie rozważą, jaką hańbę przynoszą dla nich oraz innych chrześcijan powyższe fakty. Powinni wyraźnie zabronić wzywania czy wyznawania publicznie imienia bezbożnego Mahometa i dopilnować, aby nikt z żyjących pod ich panowaniem nie ośmielił się odtąd na podejmowanie wspomnianych pielgrzymek ani jakiegokolwiek podtrzymywania tego zwyczaju. Postępujących inaczej powinni karać przez szacunek dla Boga, tak aby inni, odstraszeni ich przykładem, powstrzymali się od podobnych wykroczeń[70].

[70] Tamże.

[Eugeniusz IV] Sobór Bazylejski, Sesja 19, Dekret dotyczący Żydów i neofitów[71]

7 września 1434

[71] Tłum. pol.: DSP, III, ss. 345-347.

D 26.1

Święty generalny Synod Bazylejski, w Duchu Świętym prawomocnie zgromadzony, reprezentujący Kościół Powszechny, na wieczną rzeczy pamiątkę. Idąc śladem naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, święty Synod w głębokościach miłości stara się szczególnie o to, aby wszyscy poznali prawdę Ewangelii, a gdy ją poznają, aby przy niej wiernie trwali[72].

[72] DSP, III, s. 344.

D 26.2

Zatem aby Żydzi oraz inni niewierni byli nawróceni na prawdziwą wiarę, a po nawróceniu niezmiennie w niej trwali, [Sobór] pragnąc zatroszczyć się o te zbawienne skutki, postanawia po pierwsze, aby wszyscy biskupi ordynariusze corocznie wysyłali misjonarzy dobrze wykształconych w Piśmie Świętym, zajmujących różne

stanowiska, do miejsc, gdzie żyją Żydzi albo inni niewierni, w celu głoszenia i wyjaśniania prawdy wiary katolickiej, aby niewierni, którzy ich usłyszą, mogli poznać swoje błędy[73].

[73] Tamże.

D 26.3

Pełnoletni niewierni obojga płci będą zmuszeni do wysłuchania tych kazań przez zastosowanie kary zakazu handlu z wiernymi oraz innych kar przewidzianych w tym celu. Zarówno biskupi diecezjalni, jak i kaznodzieje będą wobec nawracanych łaskawi i pełni miłości, aby nie tylko przez szerzenie prawdy, ale również przez wypełnianie innych ludzkich świadczeń przynieśli korzyść Chrystusowi. Sobór postanawia, że chrześcijanie, którzy w jakikolwiek sposób będą uniemożliwiać Żydom przybycie na te kazania lub w tym przeszkadzać, mocą samego czynu popadną w zarzut sprzyjania niewierności[74].

[…]

[74] Tamże.

D 26.4

Odnawiając święte Kanony, polecamy zarówno biskupom diecezjalnym, jak i władcom świeckim, aby wszelkimi sposobami zakazali Żydom i innym niewiernym posiadania chrześcijan i chrześcijanek w swych rodzinach jako służących i opiekunów dzieci i aby chrześcijanie nie kontaktowali się z nimi podczas ich świąt, ślubów, spotkań, w łaźniach ani przez zbyteczne kontakty. Nie będą również przyjmować niewiernych ani jako lekarzy, ani pośredników w sprawach małżeńskich, ani w innych sprawach publicznych. Nie będą ich dopuszczać do żadnych urzędów publicznych ani do jakiegokolwiek stopnia w szkołach, nie będą im też dzierżawić nieruchomości ani innych dóbr kościelnych. Mają także zakazać im handlowania księgami kościelnymi, kielichami, krzyżami i innym wyposażeniem kościelnym pod karą ich konfiskaty. Zakazane będzie również dawanie ich w zastaw pod karą utraty pożyczonych pieniędzy. Pod groźbą ciężkich kar zostaną także przymuszeni do noszenia takiego ubioru, który pozwoli ich łatwo odróżnić od chrześcijan. Aby uniknąć nadmiernych z nimi kontaktów, zostaną oni przymuszeni do przebywania w takich częściach miast i wiosek – jak najdalej od kościołów – które będą oddzielone od miejsca wspólnego zamieszkiwania chrześcijan. Nie będą również mogli w niedziele i inne uroczyste święta otwierać sklepów ani publicznie pracować[75].

[75] DSP, III, s. 346.

[Eugeniusz IV] Sobór Bazylejski, Sesja 19, Dekret o pragnących nawrócenia[76]

7 września 1434

[76] Tłum. pol.: DSP, III, ss. 347-351.

[…]

D 27.1

Zarówno oni, jak i biskupi diecezjalni podejmą wysiłki, aby świeżo ochrzczeni nie utrzymywali żadnych kontaktów z Żydami i niewiernymi, przynajmniej przez dłuższy czas, aby – tak jak świeżo wyleczeni ze słabości – nie mieli żadnej okazji do ponownego upadku w poprzednie zatracenie. A ponieważ, jak dowodzi doświadczenie, wzajemne kontakty pomiędzy neofitami osłabiają ich w naszej wierze i znane jest, że wielu z nich zamyka sobie drogę zbawienia, święty Synod zachęca ordynariuszy, aby starając się o wzrost wiary, troszczyli się i zabiegali o to, żeby neofici zawierali związki małżeńskie z chrześcijanami z pochodzenia[77].

[77] DSP, III, s. 348.

D 27.2

Pod groźbą ciężkich kar zakazuje się neofitom grzebania zmarłych wedle zwyczajów żydowskich i zachowywania szabatów oraz innych uroczystości, jak również jakichkolwiek obrzędów starożytnej sekty. Tak jak inni katolicy będą oni natomiast uczęszczać do naszych kościołów i na kazania, a do wszystkich obyczajów chrześcijańskich będą się ściśle stosować[78].

[78] Tamże.

D 27.3

Naruszający te zasady będą sprowadzani na dobrą drogę przez kapłanów w swych parafiach albo przez innych, wyznaczonych do tego przez biskupów diecezjalnych mocą prawa bądź starożytnego zwyczaju, albo inkwizytorów do spraw błędów heretyckich. Po wezwaniu, jeśli zajdzie taka konieczność, pomocy świeckiego ramienia będą oni karani w taki sposób, aby dla innych mogli stać się przykładem[79].

[79] DSP, III, ss. 348, 350.

D 27.4

Wszystkie te sprawy będą troskliwie rozważane podczas Synodów prowincjalnych i diecezjalnych, a wobec biskupów i kapłanów dopuszczających się w tych sprawach zaniedbań, jak również wobec neofitów i lekceważących wspomniane przypadki niewierności będą stosowane odpowiednie środki zaradcze[80].

[80] DSP, III, s. 350.

D 27.5

Gdyby zaś ktoś, jakiegokolwiek stanu lub godności, nie przymuszał takich neofitów do zachowywania obrzędów chrześcijańskich albo któregoś ze wspomnianych obowiązków, ale wspierał i bronił, to popadnie w kary ogłoszone przeciwko opiekunom heretyków. Neofici zaś, gdyby nie dopełnili obowiązku poprawy po kanonicznym upomnieniu, a przyłapani zostaliby po nawrocie do wymiotu judaizantów, to będą potraktowani jako przewrotni heretycy zgodnie z przyjętymi w tej dziedzinie świętymi Kanonami[81].

[81] Tamże.

D 27.6

Gdyby zaś Żydów lub niewiernych obowiązywały indulty lub przywileje przyznane przez władze kościelne lub świeckie jakiegokolwiek stanu lub godności, choćby papieskiej lub cesarskiej, czy to już przyznane, czy też mające być przyznane w przyszłości, a działające w jakikolwiek sposób na szkodę wiary katolickiej, imienia chrześcijańskiego lub przeciwko którejkolwiek z wymienionych zasad, to święty Synod określa je jako daremne i nieważne, utwierdzając w mocy Dekrety i Konstytucje apostolskie oraz synodalne, przyjęte w tej dziedzinie[82].

[82] Tamże.

D 27.7

Aby zaś tego rodzaju święta Konstytucja utrwaliła się w ciągłej pamięci i aby nikt nie mógł się zasłaniać pozorem niewiedzy, święty Synod poleca, aby w poszczególnych kościołach katedralnych i kolegiackich, a także w innych miejscach świętych, w których odbywają się większe zgromadzenia wiernych, co najmniej raz do roku, podczas nabożeństw, zasady te były ogłaszane[83].

[83] Tamże.

[Eugeniusz IV] Sobór Bazylejski, Sesja 23, Dekret o obowiązkach Papieża[84]

26 marca 1436

[84] Tłum. pol.: DSP, III, ss. 373-377.

D 28

Po zakończeniu uroczystości koronacyjnych oraz każdego roku w rocznicę wyboru Papież ze swymi braćmi [kardynałami], przynajmniej przez osiem kolejnych dni, wnikliwie przemyśli, jak wypełnić to, co tak uroczyście obiecał Bogu. Najpierw rozważy: w jakich częściach świata religia chrześcijańska uciskana jest przez Turków, Saracenów, Tatarów i innych niewiernych[85] […].

[85] DSP, III, s. 380.

Juliusz III, Bulla *Cum sicut nuper*

29 maja 1554

D 29.1

Jak niedawno dowiedzieliśmy się, nie bez bólu naszej duszy – mimo że nasi czcigodni bracia kardynałowie świętego Kościoła Rzymskiego, ustanowieni inkwizytorami generalnymi do spraw heretyckiej nieprawości w całej Rzeczypospolitej Chrześcijańskiej, w naszym imieniu potępili i kazali spalić jeden z tomów spośród ksiąg hebrajskich zatytułowany: *Ghemarot Thalmud*, a zawierający pewne rzeczy niegodne oraz obraźliwe wobec prawa Bożego i wiary ortodoksyjnej – mówi się, że wśród Hebrajczyków są nadal różne księgi zawierające różne bluźnierstwa i haniebne rzeczy przeciw Chrystusowi naszemu Odkupicielowi oraz Jego najświętszemu Imieniu i czci.

§ 1. Chcąc odpowiednio wobec tego postąpić, w tym dokumencie polecamy i nakazujemy Wam i wszystkim Wam podległym, abyście w naszym imieniu oznajmili i wiadomym uczynili wszystkim wspólnotom Hebrajczyków znajdującym się w granicach Waszej jurysdykcji, że po czterech miesiącach od zawiadomienia i powiadomienia wszystkie i poszczególne księgi, w których imię Jezusa, naszego Zbawiciela – które oddane jest jako Jefevi Hanogri – jest wymieniane z bluźnierstwem lub w inny haniebny sposób, mają być najdokładniej uprzątnięte zarówno z ich synagog i miejsc publicznych, jak i z domów prywatnych czy innych miejsc; a u kogo by znaleziono takie księgi, ma być w sposób nieodwołalny ukarany należnymi karami, zarówno pieniężnymi i konfiskatami dóbr, jak i – jeśli ich upór lub jakość przestępstwa by tego wymagały – cielesnymi, nawet najwyższą karą, tak jak karze się apostatów od wiary w Chrystusa […][86].

[86] *Magnum Bullarium Romanum*, opr. L. Cherubini, t. I, s. 804.

D 29.2

§ 2. Poza tym nie pozwala się nikomu, nawet gdyby działał z autorytetu apostolskiego, prześladować lub dręczyć tychże Hebrajczyków (których święta Matka Kościół toleruje dla pamięci o Męce Pańskiej, aby kiedyś poruszeni naszą łaskawością nawrócili się do prawdziwego światła Chrystusa pod natchnieniem Ducha Bożego) z powodu ich ksiąg (o ile tylko, jak powiedziano, nie zawierają bluźnierstwa); chyba że na nasz wyraźny rozkaz […][87].

[87] *Magnum Bullarium Romanum*, opr. L. Cherubini, t. I, s. 804.

Paweł IV, Konstytucja *Cum nimis absurdum*

14 lipca 1555

D 30.1

Ponieważ byłoby czymś niedorzecznym i niestosownym, aby żydzi – których własna wina poddała wiecznej niewoli[88] – pod pretekstem, że pobożność[89] chrześcijańska ich przyjęła i znosi współzamieszkiwanie z nimi, byli aż tak niewdzięczni względem chrześcijan, że za łaskę oddają im zniewagę, a zamiast służby, którą im są winni, zajmują się roszczeniami do władania; po tym, jak doszło ostatnio do naszej wiadomości, że ci sami żydzi w naszym Mieście z niektórych świętego Kościoła Rzymskiego miast, ziem i miejscowości doszli do takiej wyniosłości, że nie tylko współzamieszkują pomieszani z chrześcijanami i blisko ich kościołów, nieodróżnieni niczym w ubiorze, ale także najmują domy w najgodniejszych częściach miast, ziem i miejsc, w których żyją, oraz nabywają i posiadają nieruchomości, a także zatrudniają chrześcijan jako mamki, służące i służących oraz ośmielają się dokonywać różnych innych rzeczy ku obrazie i wzgardzie imienia chrześcijańskiego, a biorąc pod uwagę, że Kościół Rzymski tychże żydów toleruje na świadectwo prawdziwej wiary chrześcijańskiej[90] i na to, aby oni, pozyskani dobrocią i życzliwością Stolicy Apostolskiej, wreszcie rozpoznali swe błędy i zatroszczyli się o dojście do prawdziwego światła wiary katolickiej; i że w związku z tym jest wiadome, że dopóki oni trwają w swych błędach – skoro ich rozpoznajemy jako niewolników, zaś chrześcijan jako wolnych dzięki Jezusowi Chrystusowi Bogu i Panu naszemu – jest niesłuszne, by synowie wolnej służyli synom niewolnicy[91].

[88] *quos propria culpa perpetua servituti submisit.*

[89] *pietas.*

[90] *in testimonium verte fidei christianae.*

[91] *Magnum Bullarium Romanum*, opr. L. Cherubini, t. I, s. 810.

D 30.2

§ 1. Chcąc zbawiennie odnieść się do tego, co wyżej – o ile razem z Bogiem możemy – tą na zawsze obowiązującą konstytucją zarządzamy na wszystkie przyszłe czasy, aby zarówno w Mieście, jak i we wszystkich innych Kościoła Rzymskiego miastach, ziemiach i miejscach wszyscy żydzi mieszkali wyłącznie w jednej i tej samej dzielnicy – lub jeśli nie byłoby to dość, we dwóch, trzech lub tylu, ile byłoby dość – zupełnie oddzielonych od mieszkań chrześcijan, w częściach wyznaczonych przez nas w Mieście i przez naszych urzędników w innych miastach, ziemiach i miejscach; ma być tam tylko jedno wejście i jedno wyjście.

§ 2. A w poszczególnych miastach, ziemiach i miejscach, w których żydzi by mieszkali, niech mają tylko jedną synagogę w ustalonym miejscu, a nie wolno im budować od nowa innej ani posiadać nieruchomości. Owszem, wszystkie ich synagogi – poza tylko jedną – zburzyć i zniszczyć. Natomiast nieruchomości, które dotąd posiadają – mają sprzedać chrześcijanom w określonym czasie wyznaczonym przez urząd.

§ 3. A żeby żydzi wszędzie byli rozpoznawani – mężczyźni mają nosić biret, a niewiasty inny znak […].

§ 4. [Zakazane jest żydom] posiadanie mamek lub służących czy innych usługujących obojga płci albo oddawanie swych dzieci do karmienia niewiastom chrześcijańskim.

§ 5. [Zakazana jest im] publiczna praca lub najmowanie do pracy w niedziele lub inne obowiązkowe święta kościelne.

§ 6. [Zakazane jest im] uciskanie chrześcijan oraz zawieranie fikcyjnych umów.

§ 7. Niech nie ważą się brać udziału w zabawach z chrześcijanami lub wspólnie z nimi jeść albo wchodzić w poufałość[92].

[…]

Pius V, Bulla *Hebraeorum gens*[93]

26 lutego 1569

Naród hebrajski[94] jedyny niegdyś wybrany od Boga, natchniony Boskimi słowami, uczestniczący w niebieskich tajemnicach, o ile łaską i godnością przewyższał wszystkie inne narody, o tyle później wskutek swojej niewierności[95] wzgardzony i zaniedbany, zasłużył na odrzucenie[96], ponieważ przy nadejściu wypełnienia czasu[97] wiarołomny[98] i niewdzięczny odrzucił niegodziwie Zbawiciela swojego, skazując Go niewinnie na śmierć[99].

Utraciwszy kapłaństwo, pozbawiony powagi Prawa, wyrzucony z własnej siedziby – którą od samego jego początku jako kraj mlekiem i miodem płynący przygotował temu narodowi najłaskawszy i najdobrotliwszy Bóg – przez tyle wieków błąkając się po świecie, znienawidzony, obrzucony wszelkiego rodzaju zniewagami i obelgami, zmuszony zajmować się brudnymi haniebnymi sprawami, by móc głód zaspokoić, nie inaczej jak najlichsi

[92] *Magnum Bullarium Romanum*, opr. L. Cherubini, t. I, ss. 810n.

[93] Tłum. pol. za: ks. St. Trzeciak, *Talmud o gojach a kwestia żydowska w Polsce*, Warszawa 1939, ss. 272-275. Tłumaczenie to korygujemy w niektórych miejscach na podstawie oryginału łacińskiego.

[94] W użytym przez nas tłumaczeniu było tu: *żydowski*.

D 31.1

[95] *incredulitatis suae merito.*

[96] *meruit deturbari* – więc może raczej: *zasłużył na bycie strąconym.*

[97] *adveniente temporis plenitudine.*

D 31.2

[98] *perfida.*

[99] *Magnum Bullarium Romanum*, opr. L. Cherubini, t. II, s. 276.

niewolnicy. Lecz pobożność chrześcijańska, litując się nad tym fatalnym jego położeniem, pozwoliła mu w dosyć ludzki sposób przebywać u siebie, aby patrząc na niego, pamięć męki Pańskiej u wiernych przewijała się częściej przed oczyma, a zarazem aby przykładami, nauką, upomnieniami zachęcić raczej do wymiany zdań i zbawienia, które ma nastąpić dla resztek Izraela, jak przepowiedzieli Prorocy, od czego oddalałby się ten naród coraz więcej, gdyby wyrzucony został z siedzib chrześcijańskich do tych narodów, które nie znają Chrystusa[100].

[100] *Magnum Bullarium Romanum*, opr. L. Cherubini, t. II, ss. 276n.

D 31.3

Niegodziwość jednak tego narodu uzbrojona najgorszymi wszelkiego rodzaju sposobami do tego doszła, iż zagraża wspólnemu naszemu dobru. Sile jednak tak wielkiej choroby należy zapobiec szybkim środkiem zaradczym. Albowiem jeśli opuścimy tak liczne rodzaje lichwy, przez którą żydzi wszędzie niszczyli majątki biednych chrześcijan, uważamy, że dostatecznie jasną jest rzeczą, iż oni przechowują złodziei i bandytów i są ich wspólnikami, starają się rzeczy przez nich pochwycone i skradzione, nie tylko świeckie, ale i do służby Bożej służące, aby nie były rozeznane, na jakiś czas ukryć albo przenieść na inne miejsce albo w ogóle przerobić. Bardzo wielu również żydów pod pozorem załatwienia różnych interesów, chodząc do domów uczciwych kobiet, sprowadza liczne do domów nierządu; co zaś ze wszystkiego najzgubniejszym jest, to jest to, że oddani przepowiadaniom rzeczy przyszłych, czarom, magicznym zabobonom i oszustwom, naprowadzają do szatańskiego kuglarstwa bardzo wielu nieostrożnych i słabych, którzy wierzą w przepowiadanie rzeczy przyszłych, wyjawianie kradzieży, skarbów i rzeczy ukrytych, że nadto można poznać wiele rzeczy, których badanie nawet niedozwolonym jest w ogóle śmiertelnikom. Wreszcie poznaliśmy dostatecznie i zbadali, jak nienawistnie odnosi się ten przewrotny rodzaj do Imienia Chrystusa, jak jest nieprzyjaznym dla wszystkich, którzy zaliczają się do tego imienia, jakimi wreszcie podstępami czyhają na ich życie. Tymi i innymi bardzo poważnymi przyczynami powodowani i poruszeni ciężarem zbrodni, zwiększających się codziennie na zgubę państw naszych, nadto uważając, że wspomniany naród oprócz miernych ze Wschodu transportów, żadnego pożytku naszej Rzeczypospolitej nie przynosi, dla naszych

ludów jednak, które niekiedy bardziej są od nas oddalone, lepiej by było, by tylko słyszały, że taki naród istnieje, by słyszały tylko o jego występkach i o nieszczęściach skądinąd dochodzących, niż żeby jakimś bodźcem miłości tuliły go do swego łona, jak to było poprzednio[101].

[101] *Magnum Bullarium Romanum*, opr. L. Cherubini, t. II, s. 277.

D 31.4

§ 1. Powagą zatem niniejszego rozkazujemy, aby wszyscy i poszczególni żydzi obojga płci pod władzą naszą doczesną przebywający w podległych państwach, ziemiach i miejscowościach, osiedlach, mających władze baronów i innych panów doczesnych czy też mających czyste i mieszane rządy i prawo życia i śmierci lub jakąkolwiek inną władzę i wyjęcie spod władzy, z ich w ogóle granic najzupełniej wyszli w przeciągu trzech miesięcy po ogłoszeniu niniejszego dekretu.

§ 2. Po upływie tego czasu, którzykolwiek z nich, czy to mieszkańcy, czy przychodnie, czy współcześni, czy przyszli w jakimkolwiek państwie wspomnianej władzy, ziemi, miejscowości czy osiedli baronów, panów i innych wyjętych spod władzy wymienionych, gdyby kiedykolwiek znaleźli się, niech będą pozbawieni wszelkich rzeczy, które będą skonfiskowane, a oni będą niewolnikami Kościoła Rzymskiego i zachowani na wieczystą niewolę. Kościół zaś będzie mieć nad nimi takie samo prawo, jakie mają inni panowie nad sługami i niewolnikami. Z wyjątkiem jednak Rzymu i Ankony, gdzie tych tylko żydów, którzy tam teraz zamieszkują, pozwalamy tolerować dla odświeżenia wspomnianej pamięci i prowadzenia handlu z narodami wschodnimi i dla wzajemnych transportów, z tym jednak, aby zachowywali nasze, naszych poprzedników i inne Konstytucje kanoniczne do nich się odnoszące, w przeciwnym zaś razie podpadają tym samym pod wszystkie te kary, które są zawarte w powyższych Konstytucjach, a które niniejszym odnawiamy. Spodziewamy się bowiem, że ci szczególniej z nich, którzy są blisko nas i blisko Stolicy Apostolskiej, powstrzymają się od złych występków z obawy przed karą, a może niektórzy, jak to było poprzednio dosyć często, uznają z radością światło prawdy[102].

[102] Tamże.

[…]

Grzegorz XIII, Bulla *Antiqua Judaeorum improbitas*

10 czerwca 1581

D 32.1

Dawna niegodziwość[103] żydów, przez którą zawsze stawiali opór Boskiej dobroci, trwa w synach w sposób tym ohydniejszy, że dla przepełnienia miary swych ojców – sprzeciwiających się Synowi Bożemu i spiskujących niegodziwie dla Jego uśmiercenia – ciężej zawinili ci, którzy stawszy się złoczyńcami z powodu uczynków swych przodków, wyrzuceni ze swych siedzib i rozproszeni po wszystkich stronach świata, poddani wiecznej niewoli, nie znaleźli nigdzie większej łaskawości niż w prowincjach chrześcijańskich, a najbardziej pod opieką Stolicy Apostolskiej, która pracując nad ich nawróceniem, zrobiła dla nich miłosierny wyjątek, przyjęła ich do współzamieszkiwania ze swymi synami, zabiegając zawsze pilnie o zachęcanie do światła prawdy, w rzeczach niezbędnych do życia pomagała, niesprawiedliwości i zelżywości [wobec nich] zakazała oraz umocniła wieloma przywilejami ze swego dobrodziejstwa. Ci zaś, nieobłaskawieni żadnym dobrodziejstwem i w niczym nie odchodząc od swego pierwotnego grzechu[104], Pana naszego Jezusa Chrystusa, tryumfującego w niebie, zarówno w swych synagogach, jak i wszędzie prześladują. Także wobec członków Chrystusa codziennie na coraz ohydniejsze przestępstwa się ważą przeciw religii chrześcijańskiej[105].

[103] *improbitas.*

[104] *de suo pristino scelere.*

[105] *Magnum Bullarium Romanum*, opr. L. Cherubini, t. II, ss. 450n.

D 32.2

§ 1. Wobec czego, aby nie została zbrudzona czystość naszej pobożności, dla uniknięcia tego, że prostaccy niewolnicy bezkarnie drwią z Chrystusa i chrześcijańskiego imienia, postanawiamy oraz oświadczamy, że Inkwizytorzy do spraw heretyckiej nieprawości mogą swobodnie procedować we wszystkich sprawach i przypadkach, które następują:

§ 2. Jeśli jakiś żyd lub niewierny, w przepowiadaniu lub w prywatnej rozmowie, przeczyłby czemuś z tego, co w sprawach wiary jest nam z nimi wspólne[106] – jak to, że Bóg jeden i przedwieczny, wszechmogący, stwórca wszystkiego, widzialnych i niewidzialnych i tym podobne.

§ 3. Jeśli wzywałby demonów, radziłby się ich lub odbierał ich odpowiedzi czy składał im ofiary i modły dla przepowiedni lub z innej przyczyny, albo ofiarowywał im coś lub zapalał dla nich

[106] *in iis quae circa fidem cum illis nobis sunt communia.*

kadzidło czy inne kadzenie, albo wykonywał jakieś inne obrzędy bezbożne[107].

§ 4. Jeśli chrześcijan słowem, przykładem lub w inny sposób niegodziwie uczyłby czegoś z tych rzeczy albo do ich wykonywania prowadził czy usiłował doprowadzić.

§ 5. Jeśli dla obrażenia, wzgardy lub zniszczenia wiary chrześcijańskiej bezbożnie opowiadałby, że Zbawiciel i Pan nasz, Jezus Chrystus był wyłącznie człowiekiem albo nawet grzesznikiem, że Dziewica nie jest Matką Bożą i inne bluźnierstwa, które same z siebie uchodzą za heretyckie.

§ 6. Jeśli za któregoś z nich sprawą, pomocą, radą lub zachętą jakiś chrześcijanin odpadłby od wiary i wyrzekłby się tej, którą raz przyjął był lub przeszedłby albo powrócił do właściwych żydom lub innym niewiernym obrzędów, ceremonii, guseł czy bezbożnych sekt, albo popadł w jakąś herezję; albo jeśli któryś pomagałby w jakikolwiek sposób uczynkiem, radą, wsparciem lub poparciem w wyrzeczeniu się wiary Chrystusowej, czyli popadnięciu w herezję.

§ 7. Jeśli któryś katechumena lub kogoś z żydów czy niewiernych, kto za natchnieniem Boga chce przystąpić do wiary chrześcijańskiej, po oświadczeniu woli złożonym gestem, słowem, uczynkiem lub w inny sposób – odciąga, zniechęca lub zraża do wiary lub do przyjęcia wiary, czy do przyjęcia chrztu świętego; lub gdy w jakikolwiek sposób przeszkadza mu w przystąpieniu do wiary lub w obmyciu w kąpieli chrzcielnej.

§ 8. Jeśli ktoś apostatów i heretyków świadomie przyjmuje do domu swego, opiekuje się nimi, dostarcza pożywienia czy w jakikolwiek sposób żywi, daje czy przesyła podarunki, przeprowadza z miejsca na miejsce […].

§ 9. Jeśli przechowuje, ukrywa lub rozpowszechnia księgi heretyckie, czy to talmudyczne, czy inne żydowskie w jakiś sposób potępione lub inne zakazane […].

§ 10. Jeśli naśmiewałby się z chrześcijan, a mając w pośmiewisku i wzgardzie Chrystusa Pana, zbawienną Ofiarę naszego zbawienia ofiarowaną na ołtarzu krzyża, kiedyś – zwłaszcza w dniu Wielkiego Piątku – do krzyża baranka lub owcę albo coś innego przybiłby lub przywiązał oraz plułby na nie i robiłby coś przeciw nim[108].

[…]

[107] *aut alia quevis impietatis obsequia.*

[108] *Magnum Bullarium Romanum*, opr. L. Cherubini, t. II, s. 451.

Grzegorz XIII, Konstytucja *Sancta Mater*

1 września 1584

D 33.1

Święta Matka Kościół, której głową jest Chrystus, rozlewając szeroko na wszystkich swoją wrodzoną miłość, nigdy nie odmawia z pobożnym uczuciem miłosierdzia nad pozostałościami starego narodu żydowskiego i ludu Bożego oraz ciężko się smuci tym, że ten naród żydowski, umocniony szczególnymi darami i łaskami – którymi były: usynowienie, chwała, dziedzictwo, prawodawstwo, służba i obietnica – [naród], z którego raczył narodzić się według ciała nawet Chrystus nasz Zbawiciel, przez tak wiele już wieków rozproszony po różnych stronach świata, błąkając się nędznie na sposób gromady zakażonych po miejscach bezdrożnych i bezwodnych, ginie z głodu Słowa Bożego i z pragnienia wody odrodzenia, a jest wyrzucony daleko nie tylko od ziemskiego Jeruzalem – nad którym Chrystus płakał – lecz, co gorsza, także od niebieskiego Jeruzalem, chyba że wyzna Chrystusa, którego odrzucił[109]. Tym zmiłowaniem i żalem niemało poruszeni wciąż rozmyślamy nad tym, w jaki sposób w odpowiedniejszy sposób pomóc ich nawróceniu i zbawieniu, aby i oni ze zmiłowania Bożego zdołali wejść na drogę zrozumienia, którą sobie zamknęli[110].

[109] *quem negavit.*

[110] *Magnum Bullarium Romanum*, opr. L. Cherubini, t. II, s. 477.

D 33.2

§ 1. Dlatego pilnie to rozważając oraz postępując śladami świętej pamięci Papieża Mikołaja III i niektórych naszych Poprzedników, przez obecną Konstytucję generalną polecamy wszystkim patriarchom, arcybiskupom, biskupom i innym przełożonym kościołów, nawet wyróżnionym kardynalatem, aby w swych miastach, ziemiach i miejscowościach, w których przebywa jakaś znaczniejsza liczba żydów, stanowiąca synagogę, zatroszczą się o to, by w sobotę lub w inny określony dzień tygodnia dla żydów zwołanych w przepisanym miejscu (lecz nie w świętym lub w takim, w którym zwykle się odprawia) magister teologii lub inny zdatny mąż, najlepiej potrafiący mówić po hebrajsku (którego oni powinni wybrać i który ma być odpowiednio wynagrodzony ze składki owych Hebrajczyków lub w inny, wygodniejszy dla nich sposób) miał kazania lub nauki. Niech będą im w nich wyjaśniane pisma Starego Testamentu: Mojżesza i Proroków, zwłaszcza te, które są im czytane w szabat, w ich synagogach – ale według interpretacji

świętych Ojców i zgodnie z prawdziwym sensem Kościoła katolickiego; oraz niech się tam wykłada o prawdzie wiary chrześcijańskiej, o pewnym Przyjściu[111] i Wcieleniu Syna Bożego, o Jego narodzeniu, życiu, cudach, męce, śmierci, pogrzebie, zstąpieniu do otchłani, zmartwychwstaniu, wniebowstąpieniu, o Jego Ewangelii przepowiadanej na całym świecie przez Jego Apostołów i innych świętych, potwierdzonej niezliczonymi i najjaśniejszymi cnotami oraz chwałą słynnych cudów, a także o Jego duchowym i prawdziwym Królestwie, o zniesieniu bezbożnego kultu bożków, o powołaniu narodów, o wieczystym zniszczeniu Jeruzalem i Ziemi owych Żydów, o ich rozproszeniu po całej ziemi i niewoli; oraz o innych podobnych argumentu dogmatach i artykułach z Prawa i Proroków, o długim i bezowocnym oczekiwaniu żydów na Mesjasza i Jego cielesne Królestwo, o ich próżnej, codziennie daremnej nadziei powrotu do ziemi obiecanej i odbudowy trzeciej świątyni, a ponadto o wielorakich i licznych ich błędach i herezjach, w których najnędzniej się pogrążyli po tym, jak odmówili uznania Chrystusa Pana, który przyszedł w ciele; o przekazywanej przez ich rabinów fałszywej interpretacji Pisma Świętego, którego sens dosłowny bajkami, kłamstwami oraz różnymi podstępami i sposobami zepsuli i zdeformowali, oraz odtąd psuć i deformować nie przestali; oraz o wszystkim innym, co mogłoby ich nawrócić do uznania wiary, do poprawy swych błędów, do ortodoksyjnej wiary. Niech postępują roztropnie, mając wzgląd na miejsce, czas i walor argumentów. Niech starają się otworzyć wobec nich światło prawdy bez żadnego poniżania czy gniewu, lecz z wielką miłością i umiarem.

§ 2. Chcemy, żeby na te kazania lub nauki przychodzili wszyscy żydzi obojga płci od dwunastego roku życia wzwyż (o ile któremuś nie przeszkodzi choroba lub inna uprawniona przyczyna, o której powinien być powiadomiony ordynariusz) – mieszkający w danym mieście lub do niego przychodzący skądinąd; tak, aby zawsze było ich nie mniej niż jedna trzecia. Jeśliby to zaniedbywali, niech zostaną przymuszeni wyrokiem o zakazie handlu z wiernymi lub innymi karami nakładanymi za upór, aż zadośćuczynią przez słuchanie owych nauk[112].

[…]

[111] *de certo Adventu.*

[112] *Magnum Bullarium Romanum*, opr. L. Cherubini, t. II, s. 477.

Benedykt XIV, Konstytucja *Ex quo singulari*[113]

11 lipca 1742

[113] *O obrzędach lub ceremoniach chińskich.*

D 34

Ze szczególnego zrządzenia Opatrzności przyszło to, że obszary Indii Wschodnich i Zachodnich stały się znane Europie, a święta Stolica Apostolska – która od samego dzieciństwa Kościoła troszczyła się z ogromną gorliwością o rozpowszechnianie wszędzie światła prawdy ewangelicznej i zabezpieczenie go od cienia błędu – wysyłała także w ostatnich czasach robotników Ewangelii ku wspomnianym obszarom; aby po wykorzenieniu szeroko tam panującego bałwochwalstwa zasiali jak należy ziarno wiary chrześcijańskiej, a owe okropne i nieuprawne pola zmienili w płodne i kwitnące winnice mające dawać obfity owoc życia wiecznego. Wśród tych obszarów, które Stolica Święta miała na uwadze, znajdowało się oczywiście potężne Cesarstwo Chińskie; i nie można zaprzeczyć, że wiara chrześcijańska czyniła w nim wielkie postępy, a byłyby one jeszcze większe, gdyby biegu rzeczy nie przerwał spór powstały między robotnikami [misjonarzami] przez Stolicę Świętą tam wysłanymi.

§ 1. Okazję do tego sporu dały pewne ceremonie i obrzędy, przez które Chińczycy mieli zwyczaj oddawać cześć Konfucjuszowi Filozofowi i swym Przodkom[114]. Niektórzy misjonarze utrzymywali, że są to ceremonie i obrzędy czysto obywatelskie[115], a w związku z tym, że należy na nie przyzwolić tym, którzy porzuciwszy kult bożków, przyjęli wiarę chrześcijańską. Przeciw nim inni wnosili, że w żaden sposób nie można na nie pozwolić bez wielkiej niesprawiedliwości dla religii, gdyż śmierdzą gusłami. Ta kontrowersja przez wiele lat przyciągała do siebie troskę Stolicy Apostolskiej, która przede wszystkim pilnuje, aby kąkol nie zakorzenił się na polu Pańskim lub – gdyby zbyt mocno się plenił – aby go wyrwać na tyle szybko, na ile można.

[114] *Majores suos.*

[115] *mere civiles.*

[...]

Dlatego po długotrwałej, dojrzałej i najdokładniejszej dyskusji, po wysłuchaniu racji obu stron, którym dano możliwość szerokiego wypowiedzenia się, tenże Papież Klemens Jedenasty w roku 1704 potwierdził i apostolską władzą zatwierdził odpowiedzi Świętej Kongregacji Inkwizycji na wszystkie i poszczególne

zapytania, poprzez które obrzędy chińskie zostały zakazane jako przepojone zabobonem […].

Benedykt XV, Encyklika *A quo primum* [116]

14 czerwca 1751

[…] Zaiste, dowiedzieliśmy się tak od wiarogodnych osób, znających stosunki polskie, jako też z uskarżenia się tych, którzy w tym królestwie mieszkają, że się tak wielka liczba żydów rozmnożyła w Polsce, iż niektóre miejscowości, miasta i miasteczka (które z samych rozwalin pokazują, jak przedtem murem opasane były, wielką niegdyś chrześcijańskich obywateli liczbą napełnione, co z dawnych rejestrów poznać można), teraz zrujnowane i wielką liczbą żydów napełnione tak dalece, że w nich mało co znajduje się chrześcijan. Przeto znajdują się w tym królestwie niektóre parafie, w których dla zmniejszenia się parafian i dochodów już ledwie do tego nie dochodzi, że proboszczowie chyba opuścić je będą musieli. Nadto wszystkie z jakimkolwiek zyskiem kupiectwa i handle, jak trunków, a nawet i wina żydom w tym królestwie są dozwolone; tymże publiczne dochody staranie zlecone. Arendy, karczmy, pola i wsie w dzierżawę powierzone, przez co nad chrześcijańskimi wieśniakami mając zwierzchność, nie tylko nieludzką władzą i rozkazem przymuszają ich do pracy, podroży i pańszczyzny, ale też im, co gorsza, i kary naznaczają, a częstokroć i rózgami karzą. Zaczem idzie, że nieszczęśliwi wieśniacy, pod władzą żyda zostając, jako poddani Pana słuchać go muszą. Chociaż zaś żydzi sami poddanych karać nie mogą, ale ta rzecz do administratora chrześcijanina należy, ten jednak musi żyda arendarza słuchać i jego, z bojaźni, ażeby administracji nie utracił, tyrańskie rozkazy wypełniać.

§ 3. Oprócz zaś publicznych dochodów karczm, pola i arendy, które jakośmy nadmienili żydzi trzymają z krzywdą chrześcijan, z czego tyle i tak wielkie następstwa wynikają w stosunku do chrześcijan, że większą jeszcze szkodę i zgubę aniżeli wyżej wymienione sprowadzić mogą.

To się nam najgorszą rzeczą wydaje, że w domach niektórych panów żydzi są komisarzami i w jednym domu z chrześcijanami mieszkają, nad nimi mają władzę. W miastach zaś i karczmach

D 35.1

[116] *Do Prymasa, Arcybiskupów i Biskupów Królestwa Polskiego*. Tłum. pol. za: ks. St. Trzeciak, *Talmud o gojach a kwestia żydowska w Polsce*, Warszawa 1939, ss. 281-284.

nie tylko można widzieć żydów razem z chrześcijanami mieszkających, ale co jest gorsza, że się odważają chrześcijan obojga płci za sługi w domu swoim trzymać. Ponieważ zaś żydzi po większej części kupiectwem się zajmują, gdy handlem znaczną sumę pieniędzy nazbierają, z wielką lichwą i wyniszczeniem pożyczają ubogim chrześcijanom. Chociaż zaś i oni od chrześcijan biorą na procent znaczne pieniądze do kahałów i synagogi swojej, każdy jednak osądzić może, że dlatego to czynią, ażeby odebrawszy od chrześcijan znaczne pieniądze, nie tylko przez zarobek na handlu i różnych towarach, oddać mogli procent i sami dla siebie oprócz tego, jaki pożytek uzyskali, ale też i dlatego, ażeby przez ten czas ilu wierzycieli mają, tyle swoich synagog mieli protektorów i obrońców.

D 35.2

§ 4. Sławny ów Mnich Rudolf, z niemałą gorliwością tak kiedyś powstawał przeciwko żydom jako Świętej Wiary naszej nieprzyjaciołom każąc, do tego chrześcijan przyprowadził, że ich wyniszczyć chcieli i było to okazją zabicia wielkiej liczby Żydów. Jak Wy rozumiecie, gdyby ten Rudolf tymi żył czasy, co by mówił i czynił, obaczywszy, co się dzieje w Polsce? Nazbyt wielkiemu gniewowi Rudolfa wielki ów Bernard Święty sprzeciwił się w liście swoim 363, który do księży i do ludu Francji Wschodniej posłał, te słowa na piśmie zostawił: Nie potrzeba żydów prześladować i zabijać ani też ich unikać. Spytajcie się Pisma. Wiem także, że w Psalmie czytamy proroctwo o żydach. Bóg objawił mi (mówi Kościół) o nieprzyjaciołach moich, ażebym ich nie zabijał, żeby snać nie zapomniał lud mój, żywymi bowiem są obrazami, pokazującymi nam i przypominającymi Mękę Pańską. Dla której rozproszeni są po wszystkich narodach, ażeby, gdy sprawiedliwą za grzech swój ponoszą karę, byli świadkami naszego odkupienia. W liście zaś 365 do Henryka Arcybiskupa Moguncki ego te mamy opisane słowa od tegoż Bernarda: Alboż więcej tryumfuje Kościół z żydów codziennie, gdy ich przekonuje i nawraca, aniżeli gdyby ich razem zgubił mieczem: Alboż daremnie ustanowiona jest owa powszechna w Kościele modlitwa, którą ofiarujemy za niewiernych żydów od wschodu słońca aż do zachodu, ażeby Bóg i Pan nasz odkrył ich ślepotę serca: żeby mogli przejść z ciemności do światła. Gdybyśmy się nie spodziewali

niewiernych nawrócenia, do wiary, daremnie by się nam zdawało modlić za nich.

§ 5. Przeciwko temu Rudolfowi pisał także Piotr, Opat Cluny, do Ludwika francuskiego króla, którego namawiał, ażeby żydów zabijać nie pozwalał, lecz do tego pobudzał, ażeby ich za występki karał, te dobra im odbierając, które albo od chrześcijan wydarli, albo przez lichwę nazbierali, cenę zaś ich na potrzeby wiary świętej obrócił. O czym każdy przeczytać może w *Rocznych Dziejach* wielkiego kardynała Baroniusza na Rok Pański 1146. My w tej sprawie, nie mniej jak i w innych, tym sposobem postępować chcemy, którym Wielebni Przodkowie nasi Rzymscy Biskupi postępowali. Aleksander III pod wielką karą zakazał chrześcijanom, ażeby rocznie służby u żydów nie przyjmowali, co uzasadnia tymi słowy: żydowskie obyczaje z naszymi w niczym się nie zgadzają i oni by (to jest żydzi) łatwo dla ustawicznego towarzystwa i poufałości do swoich błędów i niedowiarstwa umysły prostych nakłonić mogli. Jako w Dekretach *de Judaeis* czytamy, że Innocenty III, gdy się dowiedział, że chrześcijanie do miast swoich przyjęli żydów, takiego przyjęcia ten sposób i okoliczności z upomnieniem wyznaczył, ażeby snać czasami złem za dobrodziejstwo nie oddali: Którzy gdy z miłosierdzia do naszej społeczności są przyjęci, tę nam zapłatę oddają, którą według pospolitego przysłowia, mysz w torbie, wąż na łonie, ogień na ręku, swoim zwykli gospodarzom oddawać. Tenże Papież za rzecz odpowiednią uważa, ażeby żydzi chrześcijanom, a nie ci tamtym służyli i dodaje: Ażeby synowie wolnej nie służyli synom służebnicy, ale jako słudzy od Pana odrzuceni, na którego śmierć niegodziwie się sprzysięgli, niechaj się przynajmniej z następstw uznają sługami tych, których śmierć Chrystusowa wolnymi, onych zaś sługami uczyniła. Które słowa: *In Decretali Etsi Judeos* znajdują się. W innym zaś Dekrecie: *Cum sit nimis*, pod tymże tytułem o żydach i saracenach, ażeby żydzi na publicznych urzędach nie byli, zakazał: Zakazujemy, ażeby żydzi na publiczne urzędy nie byli mianowani, ponieważ pod takim pretekstem chrześcijanom są najbardziej nieprzyjaznymi.

Innocenty IV, gdy do Ludwika świętego, króla francuskiego pisał, który miał zamiar żydów z państwa swego wygnać, ten zamiar jego pochwalił, ponieważ żydzi bynajmniej nie zachowują tego, co około nich Stolica Apostolska postanowiła: My dla

zbawienia dusz całymi siłami nakłonieni do wygnania żydów albo przez Ciebie samego albo przez innych, ponieważ oni ustaw od Stolicy Apostolskiej wydanych przeciwko sobie nie zachowują, zupełnie Tobie Listem niniejszym pozwalamy. Jako każdy widzieć może u Raynalda na Rok Pański 1253 Nr 34.

D 35.3

§ 6. Jeśli zaś kto spyta, jakie są rzeczy, których Stolica Apostolska żydom znajdującym się w tych miastach, w których mieszkają chrześcijanie, zakazuje, to odpowiemy, że te wszystkie, które tymi czasy w Królestwie Polskim są żydom pozwolone, a któreśmy już powyżej wyrazili.

Dla zrozumienia prawdy w tych rzeczach nie potrzeba wiele ksiąg czytać. Dosyć jest przeczytać tytuły Dekretów o żydach i saracenach Biskupów Rzymskich, poprzedników naszych, Mikołaja IV, Pawła IV, Piusa V świętego, Grzegorza XIII i Klemensa VIII. Konstytucje są na pogotowiu w Bullaryuszu Rzymskim.

Wy zaś, wielebni Bracia, ażebyście tę sprawę jaśniej zrozumieli, nie potrzeba Wam starania wielkiego przykładać w czytaniu, ponieważ te wszystkie rzeczy od Waszych Poprzedników na Synodach są postawione i na piśmie macie je przed sobą. Gdyż oni nie opuścili nic z tych rzeczy w swoich Konstytucjach, które do tej kwestii należą, a przez Biskupów Rzymskich postanowione były.

[…]

Leon XIII, List do Abp. Francesca di Paolo Satolliego, delegata apostolskiego w USA[117]

8 września 1895

[117] W związku z Kongresem Religii.

D 36

Doszło do nas, że w Stanach Zjednoczonych organizuje się niekiedy „konwencje", na których zbierają się zupełnie bez różnicy zarówno katolicy, jak i wyznawcy innych kultów – aby zajmować się zagadnieniami religijnymi lub moralnymi. Dostrzegamy w tym fakt, że naród ten jest coraz żywiej zainteresowany sprawami religijnymi. Jednak chociaż dotąd te mieszane zebrania były tolerowane z roztropnym milczeniem, wydaje się jednak bardziej rozważne, aby katolicy odbywali swe kongresy osobno oraz aby – skoro te kongresy mają być pożyteczne i pomocne nie tylko dla nich – ograniczyli się do ich zwoływania z zaznaczeniem, że

uczestnictwo w nich jest otwarte dla wszystkich, włącznie z tymi, którzy są poza Kościołem […][118].

[Pius XII] Święta Kongregacja Rozkrzewiania Wiary, Instrukcja *Plane compertum*[119]

8 grudnia 1939

Dobrze wiadomo, że w regionach wschodnich niektóre ceremonie, chociaż dawno temu były związane z obrzędami pogańskimi, obecnie – wraz ze zmianami obyczajów i umysłów dokonującymi się wraz z upływem czasu – zachowują jedynie znaczenie czci dla przodków lub miłości do ojczyzny albo uprzejmości wobec bliźnich.

[…]

1. Ponieważ Rząd Chiński wielokrotnie i otwarcie oświadczał, że wszystkim, którzy chcą, wolno wyznawać religię i że nie ma on zamiaru wydawać ustaw czy nakazów w sprawach religijnych; a ponadto ceremonie, które ku czci[120] Konfucjusza są przez władze publiczne albo dokonywane, albo polecane, nie odbywają się z zamiarem sprawowania kultu religijnego, lecz jedynie w tym celu, aby poprzeć i wyrazić cześć, której godny jest wybitny mąż, oraz należny kult względem tradycji ojców – jest dozwolone katolikom być obecnymi przy aktach czci, które odbywają się przed obrazami lub tablicami w budynkach konfucjańskich lub w szkołach.

2. Dalej, nie należy uważać za niedozwolone umieszczania w szkołach katolickich obrazu Konfucjusza lub tablicy z jego imieniem, zwłaszcza jeśli zarządzą to Władze, albo pozdrawiania go przez pochylenie głowy[121]. Jeśli kiedyś obawiano by się zgorszenia, niech zostanie oświadczona poprawna intencja katolików.

3. Należy tolerować to, że katolicy będący urzędnikami lub uczniami – jeśli zarządzone są publiczne ceremonie, które dają pozory zabobonu[122] – są przy nich obecni, o ile tylko, w myśl Kan. 1258, zachowują się biernie, a dają jedynie oznaki tego uczestnictwa, które słusznie może uchodzić za czysto obywatelskie[123]; po zadeklarowaniu, jak wyżej, swej intencji, jeśli to kiedyś wydałoby się konieczne dla odsunięcia fałszywych interpretacji swych uczynków[124].

[…]

D 37

[118] Według tekstu francuskiego podanego w: *Lettres apostoliques de S.S. Leon XIII*, Paryż, t. IV, s. 257. Nie udało się nam odnaleźć tego dokumentu w *Acta Sanctae Sedis* ani dotrzeć do jego wersji oryginalnej (łacińskiej?, angielskiej?).

[119] *Odnośnie pewnych ceremonii i przysięgi powiązanej z obrzędami chińskimi.*

[120] *in honorem.*

[121] *capitis inclinatione.*

[122] *quae speciem praeseferant superstitionis.*

[123] *mere civile.*

[124] AAS 32, ss. 24n.